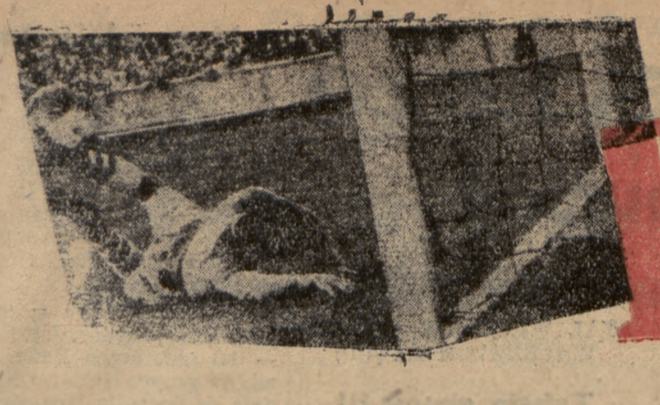
Rok V. Kraków, poniedziałek, 7 kwietnia 1952 r. Nr 14 (227)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

O pierwsze punkty



Ligowcy rozpoczęli nowy sezon. Tysiące widzów oglądało wczoraj pierwsze spotkania o puchar ZMP i rozgrywki drugoligowe. Walka o pierwsze punkty była bardzo zacięta, a w wielu spotkaniach zanotowano pierwsze niespodzianki. — Na zdjęciu niebezpieczna sytuacja podbramkowa

Ligowcy już grają

9 bramek w rozgrywkach o puchar ZMP — 60 w meczach drugiej ligi — plonem pierwszej niedzieli

Tegoroczny sezon piłkarski został oficjalnie otwarty w dniu wczorajszym, przy czym rozegrano 6 spotkań o puchar ZMP z udziałem pierwszoligowych drużyn, występujących w tych rozgrywkach bez „kadrowiczów", oraz 20 spotkań o mistrzostwo drugiej ligi.

Niskie stosunkowo wyniki, jakie padły w pierwszą niedzielę ligową świadczą nie tylko o lepszych liniach defensywnych od formacji ofensywnych, ale również o niedostatecznej jeszcze kondycji większości drużyn. Braki kondycyjne i poprawa formy ataków naszych zespołów nastąpi dopiero w toku dalszych spotkań, które niewątpliwie będą emocjonujące i obfitować będą w niespodzianki.

Wczoraj nie zanotowaliśmy większych niespodzianek, a młodzi piłkarze I ligi wywiązali się na ogół dobrze ze swych trudnych zadań, zastępując w bojach ligowych swych starszych kolegów grających w ośrodkach olimpijskich.

Wyniki spotkań o puchar ZMP

GRUPA I

w Bytomiu:
OGNIWO — GWARDIA 1:1 (1:0)

w Warszawie:
UNIA—KOLEJARZ W-wa 0:0

w Gdańsku:
BUDOWLANI — OWKS Kr. 0:0

GRUPA II

w Łodzi:
OGNIWO KRAKÓW — WŁÓKNIARZ 3:2 (1:1)

w Poznaniu:
KOLEJARZ POZNAŃ BUDOWLANI Ch. 2:1 (1:0)

w Radlinie:
CWKS—GÓRNIK 1:0 (1:0)

Słowa wieszczące pokój

Ginący kapitalizm coraz częściej i coraz bezwstydniej odsłania swe właściwe — zwyrodniałe oblicze.

Łańcuch zbrodni anglo-amerykańskiego imperializmu nie ma końca, a środki terroru, którymi chce zastraszyć ludzkość są coraz okrutniejsze i coraz bardziej zbrodnicze. Bakteriologiczna wojna w Korei, zarazki tyfusu, cholery i dżumy oto ostatnie słowo amerykańskiej techniki terroru.

Władcy kapitalistycznego świata jawnie przygotowują nową pożogę wojenną, stale i systematycznie wmawiają narodom świata, że konflikt wojenny jest nieunikniony.

Odpowiedź Generalissimusa Józefa Stalina udzielona redaktorom amerykańskich dzienników, jeszcze raz demaskuje kłamstwa amerykańskiej propagandy.

Słowa Generalissimusa Stalina jeszcze raz wieszczą narodom świata — pokój.

„Wojna nie jest bliższa niż dwa czy trzy lata temu. Obydwa systemy polityczne mogą istnieć obok siebie i współpracować gospodarczo. Spotkanie szefów wielkich mocarstw mogłoby wpłynąć na rozładowanie napiętej sytuacji międzynarodowej a zjednoczenie demokratycznych Niemiec stałoby się wielkim wkładem do utrwalenia pokoju na świecie".

Zwięzła i jasna wypowiedź Generalissimusa Stalina wskazuje wyraźnie, że utrzymanie i utrwalenie pokoju stanowi niewzruszalną podstawę polityki Związku Radzieckiego.

Słowa Józefa Stalina wytrącają broń z rąk podżegaczy wojennych i stają się wyrazem niezachwianej wiary w zwycięstwo sił postępu i pokoju nad siłami wojny i zniszczenia.

Słowa Józefa Stalina są dla milionów prostych ludzi na całym świecie natchnieniem do wytrwałej i nieustannej walki o utrwalenie pokoju światowego.

Słowa Towarzysza Stalina zobowiązują nas do zdwojonego wysiłku w realizowaniu zadań Planu 6-letniego, gdyż w ten sposób pomnażamy siły ludowej ojczyzny i zwiększamy siły światowego pokoju.

Dobry start piłkarzy Nowej Huty

Stal Nowa Huta—OWKS Lublin 2:1 (0:0)

W pierwszym spotkaniu o mistrzostwo grupy II ligi młody zespół Stali Nowa Huta zwyciężył groźnego przeciwnika, inkasując dwa cenne punkty. Premiera krakowskich hutników wypadła więc niezgorzej.

Trudno by wprawdzie było na podstawie przebiegu wczorajszych zawodów snuć jakiekolwiek horoskopy na przyszłość, już dziś można jednak stwierdzić, że ambicji i ofiarności hutnikom krakowskim w przyszłych spotkaniach nie zabraknie. Wkład wysiłku poszczególnych zawodników był bardzo duży i aż do ostatniego gwizdka sędziego zacięcie i ofiarnie walczono o każdą piłkę.

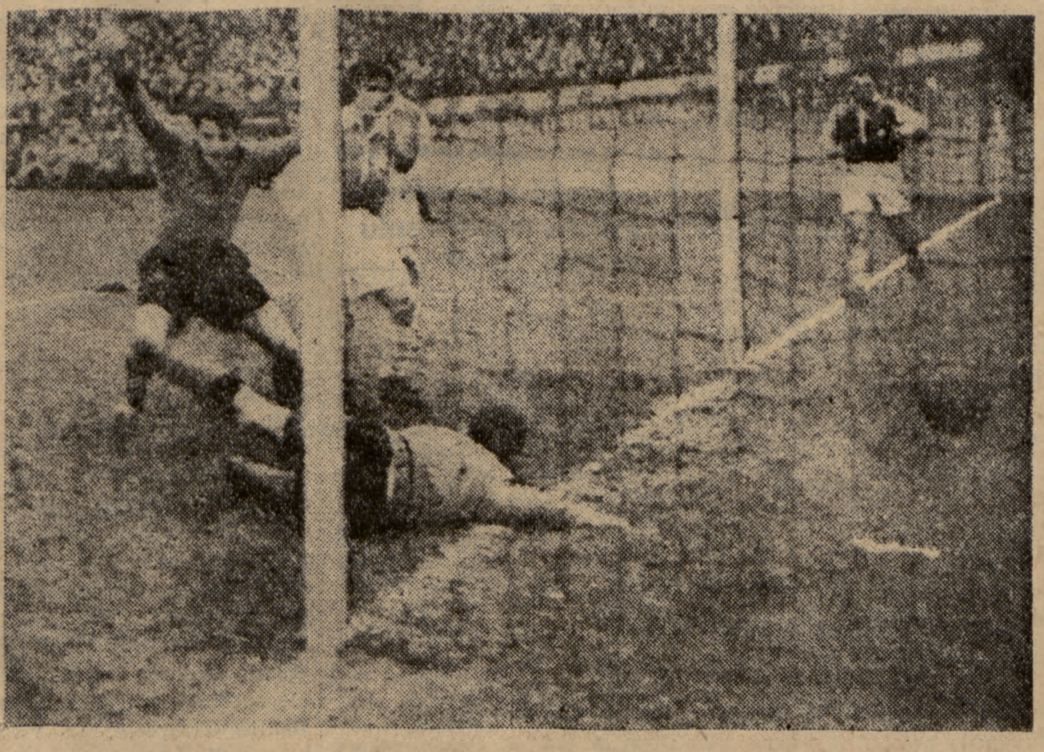
Zwycięstwo jest tym cenniejsze, że odniesione zostało nad przeciwnikiem o równorzędnych umiejętnościach piłkarskich, walczącym również niezwykle ambitnie i ofiarnie. Przy wyrównanej grze w polu jedynie lepsza dyspozycja strzałowa napastników krakowskich zadecydowała o sukcesie.

Skład drużyny Stali przedstawiał się następująco: **Bebenek, Groch, Solak, Mirek, Bochenek, Kowalski, Baran, Mucha, Iwański, Masaczyński i Konopek.**

W drużynie wojskowych wystąpili: **Maj, Marszałek, Stanisławek, Motyczyński, Cieśliński, Mądry, Pawłowski, Strzecha, Lipkowski, Wójcicki i Prusak.** Najlepszą linią drużyny krakowskiej była pomoc, która nie tylko potrafiła powstrzymywać i rozwijać ofensywne poczynania przeciwnika, ale często wspierała własny atak, zasilając go dobrymi piłkami. Atak drużyny Nowej Huty szybko zdobywał teren prostopadłymi podaniami i łatwiej decydował się na

(Dalszy ciąg na str. 2)

Jeeest!!!



Z piersi tysięcy kibiców wydarł się okrzyk: JEEEST!! — Ostry strzał i piłka mimo rozpaczliwej interwencji bramkarza wpadła do siatki. Takie momenty oglądaliśmy wczoraj na naszych boiskach w pierwszych spotkaniach ligowych.

CWKS prowadzi w rozgrywkach pucharowych

Po pierwszej niedzieli rozgrywek o puchar ZMP tylko w drugiej grupie można było ułożyć tabelkę. **W grupie pierwszej uzyskano trzy wyniki remisowe, na skutek czego żadna z drużyn nie została sklasyfikowana w tabeli.**

W grupie tej padło zaledwie dwie bramki, natomiast w grupie drugiej sześć drużyn strzeliło ogółem 9 bramek.

Legitymujący się najlepszym zwycięstwem bramkowym **CWKS objął prowadzenie w tej grupie.** Zwycięstwo wojskowych jest tym cenniejsze, że zostało odniesione na obcym boisku, w Radlinie w meczu z Górnikiem. **Również cennym sukcesem pochwalić się mogą piłkarze krakowskiego Ogniwa, którzy wywieźli z Łodzi dwa punkty, wygrywając z Włókniarzem 3:2.** Zaznaczyć należy, że drużyna Włókniarza osłabiona była tylko brakiem Szczurzyńskiego, jedynego zawodnika wchodzącego w skład „kadry olimpijskiej".

Kolejarz poznański, który nie dał żadnego zawodnika do ośrodka szkoleniowego odniósł u siebie nieznaczne zwycięstwo nad Budowlanymi Chorzów.

Tabela grupy II pucharu ZMP przedstawia się po pierwszej niedzieli następująco:

1.	CWKS W-wa	1	2	1:0
2.	Kolejarz P.	1	2	2:1
3.	Ogniwo Kr.	1	2	3:2
4.	Włókniarz Ł.	1	0	2:3
5.	Budowl. Ch.	1	0	1:2
6.	Górnik R.	1	0	0:1

W grupie pierwszej, w której jak już zaznaczyliśmy, żaden z zespołów nie został sklasyfikowany, **wartościowymi wynikami pochwalić się mogą młodzi piłkarze Gwardii oraz OWKS Kraków, uzyskując na obcych boiskach wyniki remisowe.**

Niespodzianką w grupie tej jest bezbramkowy wynik Kolejarza W-wa, który grając w pełnym niemal składzie i na swoim terenie nie mógł pokonać odmłodzonej jedenastki Unii z Chorzowa.

Spotkania międzypaństwowe

W rozegranych wczoraj spotkaniach międzynarodowych uzyskano następujące rezultaty:

ANGLIA—SZKOCJA 2:1.
BELGIA—HOLANDIA 4:2.
BELGIA B — LUKSEMBURG 3:2.

Niedziela na boiskach piłkarskich Europy

W dniu wczorajszym uzyskano na boiskach Europy następujące rozstrzygnięcia:

CSR: Teplice —NV Bratislava 3:1, Sparta — OKD Ostrava 2:0, Dukla Preszov — Dynamo Koszyce 5:1, Pilzen — SONP Kladno 8:2, Vitkovice — ATK 1:2, Trnava — Armaturka Usti 2:1.

Prowadzą nadal Teplice przed Spartą po 9 pkt.

AUSTRIA: Sturm Graz — Wacker 0:0, FC Wien — Simmering 2:0, Austria — FAC 2:3 (!), Admira — LASK 5:3, Blau Weiss — Sportklub 0:1, Vienna — Kapfenberg 6:3.

Prowadzi Rapid 29 pkt. przed Austrią 27 pkt.

NRD: Turbine Halle — VP Leipzig 1:1, Motor Gera — Motor Zwickau 0:0, Wismut Aue — Motor Dessau 3:1, VP Dresden Motor Wismar 3:1, Stahl Altenburg — Rotation Babelsberg 4:7, Aktivist Brieske — Fortschritt Meerane 4:1, Chemie — Turbine Erfurt 4:1, Einheit Pankov — Lokomotive Stendal 2:2, Stahl Thale — Motor Oberschoeneweide 2:5.

Na czele tabeli znajduje się Turbine Halle z 46 pkt.

WŁOCHY: Atalanta — Udinese 3:0, Fiorentina — Como 5:0, Lazio—Padova 5:0, Milan — Inter 2:1, Napoli — Torino 4:0, Novara — Lucchese 1:0, Pro Patria — Bologna 2:0, Spal — Legnano 3:1, Triestina — Palermo 2:0.

Prowadzi Juventus 44 pkt. Na drugie miejsce wyszedł dzięki zwycięstwu FC Milan.

ANGLIA: Z powodu meczu międzypaństwowego rozegrano tylko trzy spotkania:

Blackpool — Bolton Wanderers 1:0, Wolverhampton Wanderers — Burnley 1:2, Portsmouth — Manchester United 1:0.

Kolarze rumuńscy zgłoszeni do Wyścigu Pokoju

WARSZAWA. Komitet Organizacyjny V Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rude Pravo" otrzymał zgłoszenia kolarzy rumuńskich.

W drużynie rumuńskiej wystąpi m. in. **Niculescu, zwycięzca wyścigu dookoła Polski w 1949 roku,** który w 1950 roku zajął w Wyścigu Pokoju piąte miejsce. Jego najgroźniejszy przeciwnik krajowy **Sandru,** zdobywca siódmego miejsca w zeszłorocznym wyścigu pokoju oraz utalentowani zawodnicy, jak **Maxim, Norhadian i Naidin.**

Drużyna rumuńska zajęła w klasyfikacji zespołowej Wyścigu Pokoju w roku 1950 III miejsce za Czechosłowacją i Danią, a w roku 1951 — VI miejsce za CSR, Węgrami, NRD, Bułgarią i Polską.

40 drużyn w drugiej lidze w pierwszym starciu o punkty

Czterdzieści drużyn II ligi wystartowało w dniu wczorajszym do biegu o awans do klasy państwowej. Po zażartych walkach padały nieomal z reguły niskie wyniki co wskazuje na wyrównany raczej poziom.

Jedynie gwardziści warszawscy i Budowlani Opole pokonali swych przeciwników w wysokim stosunku.

Po pierwszych starciach, omawianie szans drużyn byłoby przedwczesne, bo już następna niedziela przyniesie niewątpliwie gruntowne przetasowanie wszystkich drużyn w tabelach.

W grupie południowej prowadzenie objęło Ogniwo tarnowskie przed Stalą Nowa Huta i Gwardią lubelską.

Grupa I

KOLEJARZ TORUŃ—OWKS TORUŃ 2:1 (0:0)

TORUŃ. Dopiero po przerwie zdołali kolejarze zapewnić sobie nikłe zwycięstwo — dzięki lepszej kondycji.

KOLEJARZ LESZNO—STAL GDAŃSK 4:2 (2:2)

LESZNO. Zasłużone zwycięstwo gospodarzy. Gdańszczanie nie wytrzymali tempa spotkania.

STAL POZNAŃ—KOLEJARZ GDAŃSK 2:0 (0:0)

GDAŃSK. Jedynie do przerwy kolejarze gdańscy stawili skuteczny opór lepszym technicznie gościom. Po zmianie pól przewaga Poznaniaków jest wyraźna a zwycięstwo jest raczej za niskie.

GWARDIA BYDGOSZCZ—GWARDIA SZCZECIN 2:1 (1:1)

SZCZECIN. Po wyrównanej grze, dzięki lepszej dyspozycji strzałowej napastników wygrywają Gwardziści z Bydgoszczy.

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — GWARDIA SŁUPSK 2:2 (1:1)

BYDGOSZCZ. Ambitnie grający gwardziści słupscy wywieźli cenny punkt z obcego boiska.

Tabela grupy I

1. Stal Poznań	1	2	2:0
2. Gwardia Bydg.	1	2	2:1
3. Kolejarz Toruń	1	2	2:1
4. Kolejarz Leszno	1	2	4:2
5. Gwardia Słupsk	1	1	2:2
6. Kolejarz Bydg.	1	1	2:2
7. Stal Gdańsk	1	0	2:4
8. OWKS Toruń	1	0	1:2
9. Gwardia Szczecin	1	0	1:2
10. Kolejarz Gdańsk	1	0	0:2

Grupa II

GWARDIA WARSZAWA — WŁÓKNIARZ WIDZEW 3:0 (2:0)

WARSZAWA. Od początku do końca spotkania przewaga lepszych technicznie i lepiej przygotowanych kondycyjnie gwardzistów.

KOLEJARZ OLSZTYN — SPÓJNIA TOMASZÓW 2:0 (0:0)

TOMASZÓW. Mimo przewagi w ciągu całego spotkania dopiero po przerwie kolejarzom udało się strzelić dwie bramki ambitnie broniącemu przeciwnikowi.

STAL STARACHOWICE — SPÓJNIA WARSZAWA 2:1 (2:1)

STARACHOWICE. Szczęśliwe zwycięstwo gospodarzy nad równorzędnym przeciwnikiem. Bramki strzelili: Dla Stali **Miernik i Pietrzyk**, dla Spójni — **Niedzierski.**

WKS LOTNIK W-WA — WŁÓKNIARZ CHODAKÓW 2:1 (1:0)

CHODAKÓW. Zasłużone zwycięstwo lepszych technicznie wojskowych. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Żmudzki i Świergot,** dla pokonanych **Błaszczyk.**

WŁÓKNIARZ RADOM — GWARDIA BIAŁYSTOK 0:0

RADOM. Niewątpliwy sukces białostockich gwardzistów, którzy z gorącego terenu Radomia wywieźli jeden punkt.

Tabela grupy II

1. Gwardia W-wa	1	2	3:0
2. Kolejarz Olsztyn	1	2	2:0
3. WKS Lotn. W-wa	1	2	2:1
4. Stal Starach.	1	2	2:1
5. Gwardia Białyst.	1	1	0:0
6. Włókniarz Rad.	1	1	0:0
7. Włókniarz Chod.	1	0	1:2
8. Spójnia W-wa	1	0	1:2
9. Spójnia Tomasz.	1	0	0:2
10. Włókniarz Widz.	1	0	0:3

Grupa III

BUDOWLANI OPOLE — STAL ZIELONA GÓRA 7:0 (3:0)

Opole. Bramki dla zwycięzców zdobyli Cichy — 4, Kuik, Czech i Mierniczek po 1.

GÓRNIK ZABRZE — STAL SOSNOWIEC 0:1 (0:1)

Zabrze. Zwycięską bramkę zdobył dla Stali Maczuga. Sędziował Frączek z Tarnowa.

GÓRNIK RADZIONKÓW — GÓRNIK BYTOM 2:1 (1:0)

Radzionków. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Goleniu i Cholewa.

STAL LIPINY — GÓRNIK KNURÓW 2:0 (1:0)

STAL WROCŁAW—GÓRNIK WAŁBRZYCH 1:1 (1:0)

Tabela grupy III

1. Budowl. Opole	1	2	7:0
2. Stal Lipiny	1	2	2:0
3. Stal Sosnowiec	1	2	1:0
4. Górnik Radz.	1	2	2:1
5. Górnik Wałbrz.	1	0	1:1
6. Stal Wrocław	1	1	1:1
7. Górnik Bytom	1	0	1:2
8. Górnik Zabrze	1	0	0:1
9. Górnik Knurów	1	0	0:2
10. Stal Ziel. Góra	1	0	0:7

Grupa IV

GWARDIA LUBLIN — WŁÓKNIARZ KROSNO 2:1 (1:1)

OGNIWO CZĘSTOCHOWA — WŁÓKNIARZ KRAKÓW 1:1 (0:0)

Częstochowa. Występ krakowskiego Włókniarza zgromadził na boisku Ogniwa 4 tys. widzów. Po ciekawej grze mimo wysiłków zawodników obu drużyn spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. Bramki zdobyli: Kurych dla Ogniwa i Bożek dla Włókniarza. Sędziował Paszkowski z Warszawy.

OGNIWO TARNÓW — GWARDIA KIELCE 2:0 (0:0)

TARNÓW. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. W pierwszej połowie zawodów gra obfitowała w szereg emocjonujących sytuacji podbramkowych. Napastnicy obu drużyn nie mogli się jednak zdobyć na skuteczny strzał. W drugiej połowie meczu Rolik uzyskuje pierwszą bramkę z rzutu karnego a następnie podwyższa wynik na 2:0, zmuszając bramkarza Gwardii do ponownej kapitulacji. Sędziował Klocek z Katowic.

BUDOWLANI PRZEMYŚL — WŁÓKNIARZ CHEŁMEK 2:2 (1:1)

Tabela grupy IV

1. Ogniwo Tarnów	1	2	2:0
2. Stal N. Huta	1	2	2:1
3. Gwardia Lublin	1	2	2:1
4. Włókniarz Krak.	1	1	1:1
5. Ogniwo Częst.	1	1	1:1
6. Włókniarz Cheł.	1	1	2:2
7. Budowl. Przem.	1	1	2:2
8. Włókn. Krosno	1	0	1:2
9. OWKS Lublin	1	0	1:2
10. Gwardia Kielce	1	0	0:2

Bieg zjazdowy o puchar PKL w Zakopanem

Wczoraj odbył się w Zakopanem narciarski bieg zjazdowy o puchar Państwowych Kolei Linowych w Zakopanem z Kasprowego Wierchu do Kuźnic. Długość trasy wynosiła 3.500 m przy różnicy wzniesień 800 m. Na trasie rozmieszczonych było 20 bramek.

W konkurencji kobiet zgłoszonych było 38 zawodniczek, ukończyło 23, w konkurencji męskiej ukończyło bieg 127. Znana zawodniczka **Grocholska wskutek złamania nogi w dniu poprzedzającym zawody, nie brała udziału w biegu.**

Pierwsze miejsce zdobyła **Maria Kowalska (Gw) 5.41,4. 2) Janina Czech (Gw) 6,17.6, 3) Janina Kozak (Gw) 6.41, 4) Zofia Marcinowska 6,33,3.**

Z mężczyzn pierwsze miejsce zajął **Gąsienica Roj Andrzej (AZS) 4.48, 2) Dziedzic Stefan (AZS) 5,02.3, 3) Wawrytko Stanisław (CWKS) 5,10, 4) Płonka (Ogn.) 5,21.**

W klasie starszych pierwszym był **Chrobak (Kolejarz) 5,33 przed Marusarzem Andrzejem (Kol.) 5,59,5 i Dawidkiem Teodorem (CWKS) 6,01.**

W kategorii ZS Kolejarz pierwsze miejsce zdobył Chrobak Józef 5,33 a w kategorii pracowników Państwowej Kolei Linowej Szuleja Władysław 5,33.0.

Nowe zwycięstwo Marusarza

W Wiśle odbył się w dniu wczorajszym otwarty konkurs skoków narciarskich, w którym startowała elita naszych najlepszych skoczków. Pierwsze miejsce przypadło **Stanisławowi Marusarzowi, który za skoki o długości 82, 73, 70 m uzyskał notę 317 pkt.**

Dalsze miejsca zajęli: **Kula 302 pkt., Tajner 298,5 pkt.**

Otwarcie sezonu kolarskiego w Krakowie

Sekcja kolarska ZS Włókniarz zorganizowała w dniu wczorajszym pierwsze w tym roku zawody kolarskie na szosie. Wyścig rozegrany został na dystansie 15 km: Bronowice — Zabierzów — Bronowice. Startowało 21 zawodników, a wśród nich reprezentacyjni kolarze ZS Włókniarz **Jarzyna i Wiśniewski**, powołani na wrocławskie eliminacje przed wyścigiem Warszawa — Berlin — Praga. Wyścig przyniósł zwycięstwo bardzo dobrze zapowiadającemu się **Wiśniewskiemu w czasie 21 min. 05 sek. przed Jarzyną i Musiałem.** Na dalszych miejscach uplasowali się: **Kromka., Rzepka, Waligórski, Paszko, Pudrzyński.**

Zawody te, będące otwarciem sezonu kolarskiego Włókniarzy, są trzecią z kolei tegoroczną imprezą kolarską, zorganizowaną przez tę najżywotniejszą sekcję kolarską Krakowa.

Stal Nowa Huta-OWKS Lublin 2:1

(Ciąg dalszy ze str. 1)

strzał, czym górował nad tą samą linią przeciwnika. Praca tria obronnego wypadła już nieporównanie słabiej. **Bębenek** zdradzał brak opanowania nerwowego i ponosi winę za przepuszczenie bramki. Prawy obrońca **Groch** gra nieco za ostro i przy bardziej skrupulatnym arbitrze może przysporzyć własnej drużynie wiele kłopotów.

Drużyna wojskowych stanowiła jednolity zespół, dobrze zaawansowany technicznie, walczący ambitnie i ofiarnie. Inklinacja do gry wszerz nie pozwoliła wojskowym do cyfrowego zaznaczenia równorzędnej gry w polu.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Hutnicy z miejsca narzucają ostre tempo i przez kilkanaście minut oblegają bramkę wojskowych, sprawnie jednak pracująca obrona gości nie dopuszcza napastników krakowskich do strzału. Z upływem czasu gra się całkowicie wyrównuje a kontrakcje wojskowych są coraz groźniejsze. W 25 minucie Kowalski pięknie bije rzut wolny, Maj jednak interweniuje z powodzeniem. Pod koniec pierwszej części gry Bębenek szczęśliwie likwiduje niezwykle groźny wypad Wójcickiego, a za chwilę przebój Masaczyńskiego kończy się strzałem w aut.

Po zmianie pól tempo gry nie słabnie, a sytuacje podbramkowe zmieniają się jak w kalejdoskopie. W pierwszej minucie Baran w idealnej pozycji strzela bramkarzowi w ręce a już za chwilę Sołek wyjaśnia ciężką sytuację pod bramką gospodarzy. Dwukrotnie ładnie centruje Masaczyński ale strzały Muchy idą w aut. **Dopiero w 10 min. przytomne i dokładne podania Konopka zamienia Iwański celnym strzałem w pierwszą bramkę.** Wojskowi rewanżują się serią niebezpiecznych ataków, linie defensywne gospodarzy wychodzą jednak z tych opresji obronną ręką. **W 29 min. wypad wojskowych przynosi strzał Strzechy, który Bębenek paruje tak nieszczęśliwie, że piłka pada pod nogi nadbiegającego Pawłowskiego i dobitka jego grzęźnie w siatce.**

Obydwaj przeciwnicy dążą do zmiany wyniku i ostatnim wysiłkiem starają się rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. Zmienne sytuacje podbramkowe mijają jednak bez rezultatu, **dopiero w 41 minucie gry Masaczyński pięknie centruje a nadbiegający Mucha skierowuje piłkę do siatki.** Końcowe wysiłki obydwu drużyn nie przynoszą już zmiany wyniku. **Sędziował p. Cober ze Śląska.** Widzów ok. 3 tys.

Liga pięściarska

W rozegranych w dniu wczorajszym zawodach o mistrzostwo II ligi pięściarskiej uzyskano następujące rozstrzygnięcia: w **Starogardzie** Kolejarz pokonał Ogniwo 13:7, w **Tczewie** Spójnia zremisowała z Unią 10:10, w Warszawie Stal II zremisowała z Gwardią II 10:10.

W mistrzostwach w grupie pierwszej prowadzi **CWKS III — 10 pkt. przed Budowlanymi. W grupie II na czele znajduje się Gwardia II mając zdobyte 11 pkt.**

Gaj (Bud. W-wa) mistrzem Polski w tenisie stołowym

Po zakończeniu mistrzostw drużynowych rozegrano w Lublinie mistrzostwa indywidualne, w których startowało 145 zawodników. Eliminacje prowadzone były systemem pucharowym, przy czym 32 najlepszych zawodników zostało rozstawionych.

Do niespodzianek pierwszych walk zaliczyć należy zwycięstwo **Dobosza (Ogniwo Kraków) nad zeszłorocznym mistrzem Polski Patyńskim (Ogniwo Lublin) 3:2 (7:21, 17:21, 21:14, 21:16, 21:10). Wygrana Marcowskiego (Spójnia Kraków) nad Mamczarczykiem (Ogniwo Kraków) 3:2 oraz zwycięstwo Krygiera (Spójnia Łódź) nad Ciuprykiem (Ogniwo Wrocław).**

W finałowych rozgrywkach indywidualnych o mistrzostwo Polski w tenisie stołowym startowało czterech zawodników: **Dobosz i Zięba z Ogniwa (Kraków), Gaj (Budowlani — Warszawa) i Otręba (Śląsk).**

W wyniku rozgrywek pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski w tenisie stołowym na rok 1952 zdobył **Gaj (Budowlani — Warszawa) przed Otrębą (Śląsk), Doboszem (Ogniwo — Kraków) i Ziębą (Ogniwo — Kraków).**

W zawodach tenisa stołowego o drużynowe mistrzostwo Polski spotkanie o tytuł mistrza rozegrane między **Ogniwem (Wrocław) a Stalą (Siemianowice) zakończyło się sukcesem drużyny wrocławskiej 6:4.**

SPÓJNIA MHD—OGNIWO BRONOWICE 4:2 (2:0)

Bramki dla Spójni zdobyli: Budziakowski 3 i Kofin 1, dla Ogniwa: Sikora i Zawadzki po 1.

Sukces gimnastyków węgierskich w międzynarodowych zawodach

BUDAPESZT. W Budapeszcie zakończyły się 4-dniowe międzynarodowe zawody gimnastyczne, zorganizowane z okazji 7 Rocznicy Wyzwolenia Węgier. W zawodach startowały drużyny Węgier, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Rumunii.

W zawodach startowali również gimnastycy i gimnastyczki Polski. Z zawodników polskich wystąpili: **Gaca, Lesiński, Sobala i Kucjasz** oraz gimnastyczki: **Swierzy i Horzonek.**

Zawodnicy węgierscy zwyciężyli w punktacji drużynowej w konkurencjach kobiecych i męskich.

Konkurencje męskie **1) Węgry — 573,45 pkt. 2) CSR — 567.40 pkt. 3) NRD — 535,55 pkt. 4) Rumunia—486,45 pkt.**

Konkurencje kobiece 1) **Węgry I — 454,90 pkt. 2) CSR — 438,00 pkt. 3) Węgry II — 437,50 pkt. 4) NRD — 424,65 pkt. 5) Rumunia — 413,80 pkt.** W konkurencji drużynowej Polacy nie brali udziału.

W punktacji indywidualnej kobiet pierwsze trzy miejsca zajęły zawodniczki węgierskie. Zwyciężyła **Korondi — 77,30 pkt. przed Keleti — 76,45 pkt. i Gynlasne — 76,25 pkt.**

Z zawodniczek polskich Swierzy zajęła 30 miejsce, zdobywając 70,60 pkt.

W punktacji indywidualnej mężczyzn zwyciężył **Pataki (Węgry) 114,05 pkt. przed Danisem (CSR) 113,83 pkt. i Klenss'em (Węgry) 113,60 pkt.** Z zawodników polskich najlepiej wypadł Gaca, zajmując 23 miejsce z wynikiem 104,05 pkt.

Siatkarze Wrocławia zwyciężają w Krakowie

W dniu wczorajszym rozegrane zostało w Krakowie międzymiastowe spotkanie w siatkówce kobiet i mężczyzn, w którym walczyły reprezentacje Krakowa i Wrocławia. **W spotkaniu drużyn żeńskich zwyciężyły Krakowianki 3:1** (15:6, 15:9, 0:15, 15:9). W drużynie krakowskiej na wyróżnienie zasłużyły: **Wawrzkiewicz, Figwer i Tumidajewicz.**

Mecz siatkarzy przyniósł zwycięstwo reprezentacji Wrocławia w stosunku 3:2 (15:10, 4:15, 15:9, 9:15, 16:14). Wrocławianie, w drużynie których brak było Antczaka, okazali się zespołem lepszym technicznie i bardziej wyrównanym. Najlepszą notę przyznać należy **Maliszewskiemu W.** oraz **Stronskiemu.** W drużynie krakowskiej, która obok ładnych i na dobrym poziomie stojących zagrań miała jednak również i bardzo słabe momenty, wyróżnili się: **Klein, Kozłowski i Adamczyk.** Najbardziej emocjonującym był ostatni set spotkania, w którym Kraków od stanu 7:14 na korzyść Wrocławia potrafił wyrównać do 14:14, by jednak w następnym przegrać decydujące piłki.

Przed zawodami reprezentant Wrocławia Maliszewski odczytał w imieniu sportowców rezolucję, w której potępiają oni wykonanie przez greckich monarcho-faszystów wyroku śmierci na Belojannisie i towarzyszach.

Sześć rekordów Polski w pływaniu

BYTOM. W czasie zawodów pływackich zorganizowanych w Bytomiu dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, pływacy Budowlanych Chorzów i Gwardii (Katowice) ustanowili 6 nowych rekordów Polski.

Sztafeta Gwardii **na dystansie 4×100 m styl grzbiet. uzyskała czas 6:48.0. Nowy rekord ustanowiły również sztafeta Budowlanych 10×100 m st. klas., osiągając wynik 19:02,9 oraz sztafeta Budowlanych 4×100 m st. mot., która uzyskała czas 7:08.5.**

Nowy rekord ustanowił **Procel na 100 m na boku wynikiem 1:13,2. Mariański przepłynął 300 m tym samym stylem w 4:14.2. Szósty rekord ustanowiła juniorka Gwardii — Lesikówna, przepływając 400 m st. grzbiet. w czasie 7:12.6**

Okręgowa Rada ZS Włókniarz nie otrzymała absolutorium

W świetlicy ZZ Prac. Przem. Spożywczego w Krakowie odbyła się w niedzielę konferencja wyborcza Okręgowej Rady Zrzeszenia Sportowego Włókniarz. Obradom przewodniczyła sekretarz OKZZ ob. **Cieplelowa,** a do prezydium konferencji powołano **przew. WKKF mgr Pirożyńskiego, sekretarza WKKF Lucka, przedstawiciela CRZZ ob. Świtalskiego, ob. Waydowskiego, Stolnika.** Obszerne sprawozdanie z działalności Rady Okręgu składał wiceprzewodniczący Rady ob. **Wójcicki.** W imieniu Komisji Rewizyjnej przeszło godzinne sprawozdanie złożył przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej ZS Włókniarz ob. **Al. Witkowski.** Główna Komisja Rewizyjna po zapoznaniu się z całokształtem działalności Rady Okręgowej ZS Włókniarz w Krakowie za rok 1951, jakoteż z działalnością finansową Rady Okręgowej za rok 1949 i 1950 postawiła wniosek o nieudzielenie absolutorium ustępującej Radzie Okręgowej ZS Włókniarz w Krakowie, a to za brak kontroli i nadzoru nad gospodarką finansową, jakoteż i sprzętem sportowym. W dyskusji nad złożonymi sprawozdaniami zabierali głos m. in.: Bilik (Kęty), Wierzuny (Kęty), Sierszulski (Piwniczna), Fizyk (Chełmek), b. przew. Rady Okr. Gielbart, sekretarz Komisji Rewizyjnej CRZZ Świtalski, Witkowski, Al. Pawłowski, Babrajowa, dr Urbański. **Podsumowania dyskusji dokonał wiceprzewodniczący Waydowski, bardzo krytycznie osądzając działalność ustępującej Rady Okręgowej, w której brak było pracy kolektywnej.** Znamienne było niewykorzystanie funduszów organizacyjnych i sportowych, a przekroczenie natomiast wydatków personalnych. Na b. przewodniczącym Gielbarcie ciąży odpowiedzialność za wszystkie niedociągnięcia i za to wraz z b. sekretarzem Goczałem i b. skarbnikiem Stockingierem będzie musiał ponieść pełne konsekwencje.

W głosowaniu — zebrani na sali opowiedzieli się za nieudzieleniem absolutorium ustępującej Radzie Okręgowej ZS Włókniarz.

Następnie dokonano wyboru nowych władz Rady Okręgu oraz delegatów na krajową konferencję ZS Włókniarz.

Sukces Ogniwa w Łodzi

Zastępca Szczurzyńskiego nie spisał się i trzy razy wyjmował piłkę z siatki

Ogniwo Kraków—Włókniarz Łódź 3:2 (1:1)

ŁÓDŹ (tel. wł.). Mimo ogniecznie ponad 8 tysięcy zwolenników Włókniarza zgromadziło się wczoraj na stadionie łódzkim, by obserwować ligowców krakowskiego Ogniwa i swych „pupilków" w walce o pierwsze punkty w spotkaniach pucharowych.

Zwolennicy drużyny łódzkiej rozczarowali się końcowym wynikiem meczu oraz słabą grą bramkarza Styczyńskiego, ponoszącego główną winę za porażkę łodzian. Poza tym samo spotkanie mimo ciężkiego, błotnistego boiska było ciekawe, prowadzone szybko, a zawodnicy grali „fair".

Sukces Ogniwa jest na ogół zasłużony, chociaż wynik remisowy bardziej odzwierciedlałby przebieg spotkania, w którym nie było widać silnej przewagi któregokolwiek z walczących zespołów.

Goście przeprowadzali bardziej składne ataki, oraz nie posiadali zdecydowanie słabych punktów, do których, jak już wspomnieliśmy należał bramkarz Włókniarza Styczyński oraz Miller. Pierwszy z nich oznaczał się wyjątkowo niepewnym chwytem piłki, złym ustawianiem się i nieobliczalnymi wybiegami, co w rezultacie spowodowało, iż trzy strzały napastników Ogniwa, niezbyt trudne do obrony, ugrzęzły w siatce gospodarzy. Kompromitująca była zwłaszcza trzecia bramka.

Drugim słabym punktem Włókniarza był pomocnik **Miller**, wystawiony dopiero po przerwie, a będący cieniem dobrego ongiś pomocnika łodzian. Dobrze natomiast wypadli młodzi zawodnicy Włókniarza z **Pacesiem** na czele, co potwierdza słuszną koncepcję kierownictwa koła, systematycznego odmładzania zespołu.

W drużynie krakowskiej wyróżnił się **Hymczak** w bramce, środkowy obrońca **Mazur**, a w ataku, który przeprowadził szereg szybkich i dobrze przemyślanych akcji, **Strojny** i prawoskrzydłowy **Majcher**.

Drużyna gości w meczu tym zagrała w składzie: **Hymczak, Słaboszewski, Mazur, Kolusa, Korzeniak, Pawlikowski, Cywicki (Majcher), Kadłuczka, Strojny, Radon, Majcher (Bobula).**

Pierwsza bramka dla Ogniwa padła w 14 min. W 16 min. wyrównał **Paces**.

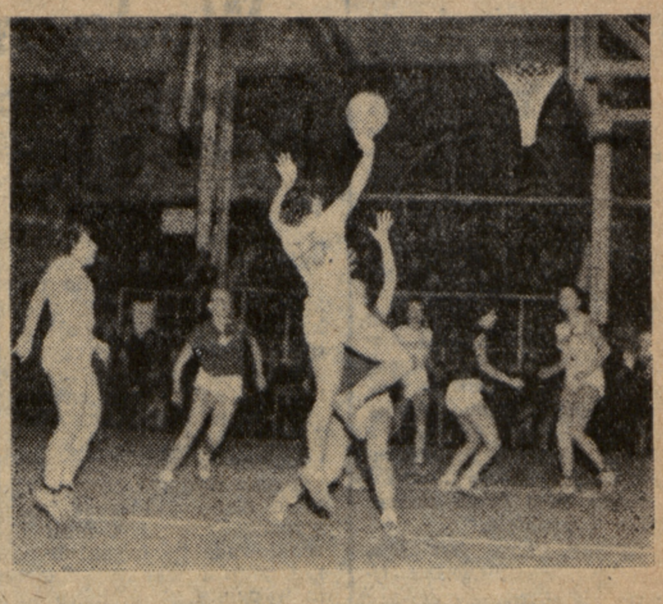
Słaba gra bramkarza Styczyńskiego stwarzała niebezpieczne momenty raz po raz pod bramką Włókniarza. Jedną z takich groźnych sytuacji wyjaśnił **Baran**, ratując nieuchronną bramkę.

Po przerwie w 54 min. **Bobula** zdobył z przeboju drugą bramkę. Jeszcze raz udało się łodzianom wyrównać przez **Szymborskiego**. Strzał był ostry, a oślizgła piłka wysunęła się z rąk upadającego Hymczaka.

W 73 min. Styczyński nie próbował obronić łatwej piłki i dzięki temu **Majcher** ustalił wynik meczu na 3:2 dla Ogniwa.

Sędziował **Frączkowski** z Kłodzka.

Koszykarki Krakowa w akcji



Ostatnio zakończył się w Warszawie trzydniowy turniej kontrolny w koszykówce kobiet, w którym brały udział zespoły czterech ośrodków szkoleniowych: Warszawy, Krakowa, Poznania i Gdańska. W wyniku walk na najlepszą ocenę zasłużyły koszykarki Krakowa i Warszawy. Na zdjęciu fragment spotkania Kraków—Poznań. (Zawodniczki Krakowa w białych kostiumach).

Indolencja strzałowa napastników obu zespołów

Unia—Kolejarz W-wa 0:0

WARSZAWA (tel. wł.). Inauguracja rozgrywek piłkarskich o puchar ZMP, która odbyła się w Warszawie w niedzielę nie przyniosła zbyt wiele emocji 5-tysięcznej publiczności, przybyłej na stadion Ogniwa. Spotkanie bowiem pomiędzy Kolejarzem Warszawa a Unią Chorzów zakończyło się bezbramkowo 0:0, co nie jest bynajmniej zasługą defensywy czy też bramkarzy, lecz wynikiem kompromitującej po prostu nieudolności napadu.

Grząskie boisko Ogniwa, nie sprzyjające z natury rzeczy rozwinięciu akcji ofensywnych oraz błotnisty teren przyczyniły się również do braku bramek. Napastnicy bowiem z reguły nie wiadomo po co i na co pchali się gremialnie do środka, gdzie na nich linie defensywne, mając ułatwione działanie destrukcyjne z powodzeniem rozbijały niezdarne poczynania ataku obu drużyn.

Unia czy też Kolejarz, mające niezłych skrzydłowych (przy tym chaotycznym graniu kupą) miały napady zupełnie zdezorientowane, gdyż obaj skrzydłowi wpadali na łączników, a ci ostatni znów zajmowali miejsce środkowym. W tych warunkach wyszło raz jeszcze, że gramy jako tako tylko defensywnie, a z poczynaniami ofensywnymi jest jeszcze gorzej, a nawet tak samo źle jak w latach ubiegłych.

Więcej okazji do strzelania bramek miał Kolejarz, ale i odmłodzona Unia niewiele była gorsza od warszawian. Ślązacy stanowili zespół twardy, grający szybko i ostro przy czym najlepszą linią była pomoc. **Bramkarz Wyrobek bronił po ryzykancku, lecz z dużym szczęściem.**

W Kolejarzu najlepiej grała obrona: **Jaźnicki, Wołosz**, przy czym ten ostatni często spełniał rolę szóstego napastnika. Oprócz obrońców dobrze wypadli lewy łącznik Misiak oraz prawy pomocnik Stykowski, b. zawodnik Gwardii W-wa.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

UNIA: Wyrobek, Bujak, Giebur, Jacek, Hajduk, Siekiera, Przecherka, Pohl, Pieda, Kubicki.

KOLEJARZ: Klonowski, Jaźnicki, Wołosz, Stykowski, Szczawiński, Łabęda, Kobylański, Popiołek, Łącz, Misiak, Wesołowski, Zelenay.

Obie drużyny zaczęły spotkanie w b. ładnym stylu, grając szybko i urozmaicenie. Trwało to jednak tylko przez 10 pierwszych minut a później w miarę postępu czasu, akcje rwały się i nosiły charakter przypadkowości.

Wiele strzałów napastników obu drużyn minęło się z bramkami. Niektóre znów odbiły się od słupków, czy też grzęzły w rękach bramkarzy, a rzut karny podyktowany za przewinienie Wyrobka przy wybiegu **został przez Wesołowskiego (w 76 min.) strzelony w aut.**

...i w Radlinie błąd bramkarza zadecydował o wyniku

CWKS—Górnik Radlin 1:0 (0:0)

Radlin (tel. wł.). Pierwsze na terenie Radlina spotkanie piłkarskie o puchar ZMP nie wywołało większego zainteresowania. Mecz przyniósł zasłużone zwycięstwo wojskowym, którzy byli drużyną lepszą. Górnicy wykazali duże zaległości kondycyjne i ustępowali wyraźnie w umiejętnościach technicznych drużynie CWKS.

Do zawodów drużyny wystąpiły w następujących zestawieniach: **CWKS — Kłeczek, Murzyn, Zieliński, Polak, Hodyra, Łyszczarz, Kulikowski, Janeczek, Kokot, Górski i Soporek.**

GÓRNIK — Budny (Gudelaj), Grzegoszczyk, Zdrzałek, Kurzeja, Warzecha, Dojczmanek, Wisz, Szleger, Franke, Bożek (Węgorz) i Majchrzak.

Pierwsza połowa meczu upłynęła pod znakiem wyraźnej przewagi piłkarzy CWKS, przeprowadzających raz po raz niebezpieczne ataki na bramkę Górników. Dopiero po przerwie gra się wyrównała, inicjatywę przejęli gospodarze, którzy w tym czasie lekko przeważali. Wobec jednak słabej dyspozycji strzałowej i ustawicznego zwlekania z oddaniem strzału napastnicy Górnika nie wykorzystali szeregu dogodnych sytuacji, z których powinny były paść bramki.

Jedyna bramka dnia padła w 8 minucie gry ze strzału Soporka i to w okresie kiedy kontuzjowany Budny opuścił boisko a zastąpił go młody bramkarz Gudelaj. Przepuścił on dość niegroźny strzał bity z odległości 20 m. Bramka ta zadecydowała o końcowym wyniku meczu.

Należy podkreślić, że zespół CWKS stanowił wyrównaną drużynę we wszystkich liniach. W Górniku zawiódł atak, natomiast defensywa grała na poziomie.

Sędziował Przybysz z Poznania.



Do częstych obrazków oglądanych na boiskach należą serdeczne gratulacje między zawodnikami drużyny zdobywającej bramkę. Radość graczy jest silniejsza niż przepisy oficjalne, które zabraniają manifestowania na boisku radości z okazji zdobycia bramki. Również w momencie szczęśliwej obrony rzutu karnego przez bramkarza, koledzy składają mu gratulacje. Na zdjęciu widzimy serdeczny uścisk kapitana drużyny i bramkarza, któremu udało się obronić rzut karny

Anioła

rozpoczął tegoroczną serię bramek 2 goalami w meczu z Budowlanymi

POZNAŃ (tel. wł.). Mecz stał na niezbyt wysokim poziomie i wykazał dostateczne przygotowanie drużyn pod względem kondycyjnym.

Zespołem lepszym byli bezwzględnie Kolejarze, którzy mieli więcej z gry, wykazując stałą przewagę w polu. Dobra gra i wzajemne zrozumienie się poznaniaków przyniosło im zasłużone zwycięstwo 2:1 (1:0).

Zespół chorzowski miał kilka słabych punktów. Do nich należał przede wszystkim Spodzieja, który nie wykazywał żadnej ruchliwości. Dobrze natomiast wypadł **Janik** w bramce oraz **Janduda** będący najlepszym zawodnikiem chorzowian, który w zupełności unieruchomił Aniołę.

W drużynie poznańskiej wyróżnił się **Rosiński**, przy czym trzeba podkreślić, że zespół Kolejarza popełnił kilka błędów taktycznych, które pozbawiły go jeszcze wyższego zwycięstwa.

Bramki dla zwycięzców zdobył: **Anioła** w 43 i 47 min. gry, dla pokonanych **Januszek** w 62 min.

Sędziował **Szperling** z Łodzi, widzów 8 tys.

Warszawa zwycięża w turnieju koszykarzy

W Gdańsku rozegrany został turniej kontrolny kadry koszykówki mężczyzn z udziałem ośrodków: poznańskiego, krakowskiego, łódzkiego, warszawskiego i gdańskiego. W niedzielę, w ostatnim dniu turnieju rozegrano dwa spotkania, które przyniosły wyniki: **Warszawa — Gdańsk 37:45, Łódź — Poznań 64:52.**

W wyniku rozgrywek pierwsze miejsce w turnieju zdobyła drużyna **Warszawy przed Krakowem, Łodzią, Gdańskiem i Poznaniem.**

Ładny mecz ośrodków szkoleniowych w Chorzowie

Unia—CWKS 2:1 (2:1)

Chorzów. (Tel. wł.). Po starannych przygotowaniach kondycyjnych już od kilku tygodni odbywają się spotkania ośrodków piłkarskich. Również w dniu wczorajszym rozegrano w Chorzowie spotkania pomiędzy ośrodkiem Unii a CWKS. **Mecz zakończył się po żywej i ciekawej grze zasłużonym zwycięstwem Unii 2:1 (2:1).** Zawody stały na dobrym poziomie i były b. interesujące. Obydwie drużyny wykazały maksimum ambicji i woli zwycięstwa.

W zespole zwycięzców najbardziej podobał się **Cebula**, świetny taktyk, który był faktyczną podporą zespołu śląskiego. Oprócz niego na wyróżnienie zasługują: obrońca **Korynt** oraz **Orłowski** z **CWKS-u**. Z napastników podobał się dobrze grający **Brajter**, posiadający duży zmysł do gry kombinacyjnej i dysponujący zaskakującym strzałem. Z bramkarzy tym razem lepszy był **Skromny**.

Pierwsze minuty meczu upłynęły na wzajemnym badaniu słabych stron i kiedy drużyny „rozkręciły się" gra prowadzona była coraz w szybszym tempie a sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie. Liczne i niebezpieczne ataki napastników Unii likwidowane były z powodzeniem przez formacje defensywne wojskowych.

Wynik meczu ustalony został już w pierwszej połowie zawodów przy czym dwie bramki dla Unii padły ze strzału **Cieślika**. Jedyną bramkę dla wojskowych w tym czasie zdobył Jankowski w 35-tej min. gry.

Po zmianie stron, wynik spotkania mimo usilnych starań zawodników obydwu drużyn, nie ulega zmianie.

Na zawodach obecny był trener Kiraly.

Młodzi piłkarze Ogniwa i Gwardii nie dorównują swym starszym kolegom

Ogniwo Bytom—Gwardia Kr. 1:1 (1:0)

BYTOM (tel. wł.) Rozegrane w Bytomiu spotkanie piłkarskie o puchar ZMP zakończyło się po nieciekawej grze wynikiem remisowym 1:1. Do zawodów tych drużyny wystąpiły w następujących składach:

OGNIWO BYTOM: Bem, (Horn), Strzewiczek, Lelonek, Grześko, Narloch, Kajder, Kruk, Kępny, Olejniczak, Buczma, Czechowicz.

GWARDIA: Ziernicki, Wójcik, Snopkowski, Piotrowski, Wapiennik, Slizowski, Smietana, Ogorzałek, Kościelny, Gamaj, Mikietyszyn.

Obydwie drużyny wniosły do gry tylko dużą dozę ambicji, ale jeśli chodzi o umiejętności techniczne poszczególnych zawodników, to pozostawiają one dużo do życzenia. Dlatego gra — jak już wspomnieliśmy — była nieciekawa i stała na niskim poziomie.

W obydwu składach zauważono dużo młodych i technicznie jeszcze niewyszkolonych piłkarzy.

Pierwsze minuty gry upływają pod znakiem nieznacznej przewagi gospodarzy, których jednak ataki są skutecznie rozbijane przez obronę gwardzistów. Następnie gra się wyrównuje. W 34 minucie **Kępny ostrym skośnym strzałem zdobywa prowadzenie dla Ogniwa.** Wynik ten utrzymuje się aż do przerwy.

Po pauzie w dalszym ciągu na boisku panuje nuda. **W 67 minucie Gamaj przytomnie wyrównuje, ustalając wynik spotkania.**

Zawody prowadził p. **Wilczyński z Poznania.**

Nowy rekord Polski w skoku w dal kobiet

W rozegranych w Katowicach zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się w hali (na zakończenie obozu kadry narodowej lekkoatletów) pobity został dwukrotnie dotychczasowy rekord Polski w skoku w dal w konkurencji kobiet. Nowy rekord ustanowiła Gburkówna, uzyskując wynik 5,39 m. Waserab uzyskała 5,24 m.

OWKS wywiózł punkt z Gdańska a mógł wywieźć dwa

Budowlani—OWKS Kr. 0:0

GDAŃSK (tel. wł.). Piętnaście tysięcy widzów oglądało interesujący i na dobrym poziomie stojący mecz o puchar ZMP, jaki rozegrany został w Gdańsku pomiędzy Budowlanymi a drużyną OWKS z Krakowa.

Zawody zakończyły się wynikiem bezbramkowym. Drużyna krakowska była zespołem znacznie lepszym i dobrze rozumiejącym się i przygotowanym kondycyjnie. Mecz toczył się przy stałej przewadze jedenastki gości, którzy jednak nie potrafili jej uwidocznić cyfrowo. Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, że zawody zakończyły się bezbramkowo. **Z przebiegu gry zwycięstwo winno przypaść dobrze grającej drużynie wojskowych.**

W zespole gdańskim na dobrą notę zasłużył bramkarz **Gronowski** i obrońcy: **Kamzegra** bez inicjatywy i przebojowości, zdobywając się tylko na kilka sporadycznych wypadów **i Łaza**. Atak bez Dębika dów zresztą niegroźnych.

W OWKS-ie najlepiej wypadli: **Musiał** w pomocy oraz **Kroczek** w ataku.

W drugiej części meczu kiedy przewaga drużyny krakowskiej wzrastała gdańszczanie grali na czas wybijając piłkę na auty. Stosując tę taktykę uzyskali wynik remisowy.

Zawody prowadził sędzia **Murek** z Katowic.

Węgry — CSR 56:51 w koszykówce

Rozegrane wczoraj w Budapeszcie międzypaństwowe spotkanie **Węgry—CSR** w piłce koszykowej kobiet zakończyło się **zwycięstwem koszykarek Węgier w stosunku 56:51 (26:27).**

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: CAF, „Soviet Union", „Il Calcio" i archiwum własne „Piłkarza".

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58.
Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 558-82, 586-41, 246-86
Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 221-83.
Krakowska Drukarnia Prasowa, — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1 tel. 542-52.
M—3—10566

Z ukosa

Trudno uwierzyć, ale jest taka sala w Krakowie. Sala, w której parkiet, lśniący nigdyś, ale już chyba bardzo dawno czystością, mało różni się obecnie od zadeptanej podłogi poczekalni dworcowej. Z sufitu oraz z balkonu znajdującego się w tej sali zwisają, może nawet malowniczo wyglądające ale z pewnością nie świadczące do brze o trosce gospodarzy firanki pajęczyn. Do niedawna jeszcze zdobiły one także okna, ponieważ jednak zbyt dosłownie zaczęły spełniać w tym miejscu rolę prawdziwych firanek, utrudniając dostęp światła, zostały więc jakoś zauważone i usunięte.

W sali, która jest tzw. obiektem sportowym znajdują się przyrządy służące do uprawiania ćwiczeń gimnastycznych. Służą one rzeczywiście do tych celów — ale nie zawsze i tylko chyba odważnym. Niewątpliwie bowiem trzeba mieć odwagę, by ćwiczyć np. na kółkach, których pasy, łączące je z hakami nie były i nie są należycie konserwowane. Przekonał się o tym dosłownie, ale i boleśnie niedawno jeden z zawodników AZS-u, który po efektownym salcie wylądował na ziemi z kółkami w rękach. Wszystkie przyrządy są przy tym stale niemal pokryte sporą warstwą kurzu i unoszącego się w powietrzu pyłu. Wystarczy dotknąć ręką drabinek, przeskoczyć przez konia, czy położyć się na materacu.

Nie jest to przyjemne, tym bardziej, że umyć się można jedynie zimną wodą z wodociągu. Fakt jeszcze mniej zachęcający w zimie, kiedy często temperatura na sali nie przekracza t. zw. temperatury otoczenia, to znaczy temperatury panującej na zewnątrz budynku.

Jak z tego widać, wygląd sali nie jest zachęcający. Ale to jeszcze nie wszystko. Tak bowiem wygląda ta sala na codzień. Są jednak dni, w których jej wygląd zmienia się jeszcze na gorsze. Dzieje się to w następstwie organizowanych tutaj zawodów tenisa stołowego, na które uczęszcza wielu obserwatorów oraz urządzanych w niej licznie zebrań. Publiczność w brudnym obuwiu wchodzi nie tylko na parkiet, ale staje również na drabinkach i przyrządach, pozostawiając przy tym po sobie wiele niemiłych pamiątek w postaci niedopałków, papierów i t. p. Powoduje to w wielu wypadkach konieczność odwołania ćwiczeń, aż do jakiego takiego uporządkowania sali.

A więc, gdzie jest ta sala i kto jest jej gospodarzem? Sala znajduje się w budynku przy ul. Manifestu Lipcowego na I piętrze, a gospodarzem jest W.K.K. F.

Sala ta służy do ćwiczeń i treningów gimnastykom i gimnastyczkom krakowskim. I właśnie w imieniu tych ćwiczących — zawodników i zawodniczek z sekcji gimnastycznych AZS-u, Gwardii, Stali, Kolejarza, Budowlanych, studentów WSWF i UJ, których prośby i interwencje o uporządkowanie sali pozostawały dotąd bez rezultatu, apelujemy obecnie do WKKF-u o należyte zajęcie się tą sprawą i doprowadzenie sali do odpowiedniego stanu. Spodziewamy się, że uda się bez większego trudu ... liczbym ... zawodnikom gimnastyki u... takie warunki, które będą zachęcać do ćwiczeń, a nie odstraszać.

(Obserwator)

Przed wyścigiem Pokoju

Woda nie wyrównuje strat powstałych w ludzkim organiźmie

Po szosie pędzi czołówka kolarzy. Jest upał. Dla nich nie ma jednak chwili odpoczynku. Kręcą bez przerwy. Pot spływa z nich strugami.

Jeśli mięśnie nasze wykonują cięższą pracę, przez ciało nasze, a dokładnie przez żyły musi przepływać więcej krwi. Serce nasze pracuje wtedy szybko by dostarczyć organizmowi potrzebny zapas energii. Ten materiał energetyczny zostaje w naszych mięśniach zużyty, spalony i zamieniony w siłę. Upał zwiększa nasz wydatek energii. Ciepłota ciała, która w takich wypadkach wzrasta musi być regulowana by organizm nasz nie poniósł szkody. Zadanie to wypełnia skóra, która stara się ochłodzić nasz organizm i zniweczyć nadwyżkę temperatury. Zaczynamy się pocić.

Doświadczenia wykazały, że kolarze podczas długiej jazdy **tracą na wadze 6—7 kg.** Jest to wynikiem wypocenia. Ten kto nie może się pocić nie może uprawiać sportu i nie jest zdolny do dłuższej pracy.

Pocenie regulowane jest przez mózg, który w wypadku podniesienia się temperatury ciała natychmiast reaguje poprzez nerwy na gruczoły potne.

Człowiek pocąc się traci nie tylko wodę ale i sól. Pomiędzy tymi solami są takie, które są konieczne do normalnej pracy organizmu. Ponieważ nie tracimy tylko wody, picie jej podczas pocenia nie zaspokoi braków w organiźmie.

W czasie wyścigu dookoła Węgier, na 4 etapie jeden z kolarzy uczuł takie pragnienie, że koło wiejskiej studni zsiadł z roweru i wypił 4 duże garnki wody. Na zwróconą uwagę niewłaściwości takiego postępowania odpowiedział: „iż dopiero teraz czuje się świeży". Siadł na rower i zaczął doganiać kolegów. Nie dogonił ich jednak. Po kilku km spadł wyczerpany z roweru i musiał się wycofać z wyścigu.

Powróćmy jednak do tego kolarza. Co mu się właściwie stało? Otóż organizm jego utracił nie tylko wodę ale i sól. Wypicie dużej ilości wody rozcieńczyło jego krew i osłabiło nerwy, mięśnie itd. Duża ilość wody obciążyła dodatkową pracą i tak już zmęczone serce. Woda rozcieńczyła również soki żołądkowe co spowodowało zaburzenia. Dlatego podczas pocenia nie należy pić dużo wody. Musimy również dostarczyć organizmowi odpowiednią ilość soli. Doświadczenia lekarzy radzieckich wykazały, iż podczas ćwiczeń sportowych najlepiej nadaje się do tego tzw. **„Życiodajny płyn"**. Niedawno o tym płynie pisał węgierski **„Nep-Sport"**:

„Skład tego płynu jest następujący: 1 litr wody studziennej z rozpuszczonym w niej dwutlenkiem węgla, 50 g cukru, 20 g soli kuchennej i sok wyciśnięty z cytryn. Ma on smak słono-kwaśny jest jednak słabo przyswajalny przez organizm stanowiąc wzmocnienie dla naszych mięśni za zużyte węglowodany, witaminę C i za utraconą sól.

Piłkarskie premiery ligowe w latach poprzednich

W roku bieżącym stosunkowo późno nastąpiła inauguracja sezonu piłkarskiego. Złożyły się na to dwie przyczyny: niekorzystne warunki atmosferyczne, w postaci mrozu i dużych opadów śnieżnych w lutym i w marcu, oraz brak regulaminu rozgrywek, który został opublikowany dopiero w drugiej połowie marca.

Przypomnijmy sobie, jak w poprzednich latach odbywały się „ligowe premiery".

W roku 1948, w pierwszym roku istnienia Klasy Państwowej, wyłonionej w r. 1947 na podstawie eliminacji, sezon ligowy rozpoczął się wcześnie. Już 14 marca wybiegły na boiska wszystkie zespoły ligowe w liczbie 14 i stanęły do do walki o pierwsze punkty.

Mecz Wisły z warszawską Polonią rozegrany w Krakowie podczas słonecznej lecz wietrznej pogody, zakończył się wysokim zwycięstwem Wisły 6:0 (3:0). Drużyna krakowska wystąpiła do tego meczu w składzie: **Jurowicz, Filek, Flanek, Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Wandas.** Bramki w meczu tym zdobyli: **Gracz i Wandas po 2, Rupa i Flanek z wolnego po jednej.**

Cracovia wygrała w Poznaniu z Wartą 2:0 (2:0), zdobywając bramki przez Parpana i Różankowskiego II, Garbarnia przegrała nieznacznie w Chorzowie z Ruchem 0:1 (0:0), a Tarnovia wygrała u siebie z ŁKS-em 2:1 (1:0).

Pozostałe dwa mecze przyniosły wyniki: AKS —Rymer 3:0 (0:0) i Widzew—ZZK 4:3 (2:2).

W tabeli prowadzenie z miejsca objęła Wisła.

W roku 1949 liga ruszyła 20 marca, przy czym w Krakowie sezon ligowy zainaugurował mecz Cracovii z „beniaminkiem" Klasy Państwowej Lechią Gdańsk. Spotkanie to, będące jak podawała prasa „popisem strzałowym" braci Różankowskich **zakończyło się zwycięstwem Cracovii 5:1 (1:1).**

„Biało-czerwoni" w meczu tym zagrali w składzie: **Rybicki, Kaszuba, Glimas, Jabłoński I, Gędłek, Mazur, Parpan, Różankowski II, Różankowski I, Radoń, Szeliga. Trzy bramki w meczu tym zdobył Różankowski II, jedną jego brat, a jedną Radoń.**

Wisła rozgromiła w Łodzi ŁKS 8:2 (3:1), a łupem bramkowym podzielili się: **Gracz, Kohut i Rupa po 2, Mamoń i Legutko po 1.**

Pozostałe wyniki: ZZR—AKS 7:3, Legia—Szombierki 2:1, Ruch—Polonia Byt. 2:2 i Warta—Polonia W-wa 0:0.

Garbarnia walcząca wówczas w drugiej lidze **pokonała Gwardię Szczecin 6:1, (2:0), a Tarnovia wygrała z Chełmkiem również w tym samym stosunku.** Pierwszym leaderem ekstraklasy została Cracovia.

W roku następnym — 1950 pierwsze spotkanie rozegrano w Krakowie na stadionie Związkowca-Garbarni na Ludwinowie. Sezon ligowy zainaugurowano 19 marca meczem Związkowiec—Kolejarz Poznań, **w którym zwycięstwo odnieśli zawodnicy krakowscy w stosunku 4:1 (2:0).** Związkowiec grał w następującym składzie: **Stefaniszyn, Jedłowski, Piekulski, Górecki, Lasiewicz, Bieniek, Parpan, Browarski, Nowak, Bożek, Blajcar.** Pierwszą bramkę dla Związkowca zdobył **Nowak**, a dalsze kolejno: **Browarski i Bożek dwukrotnie.**

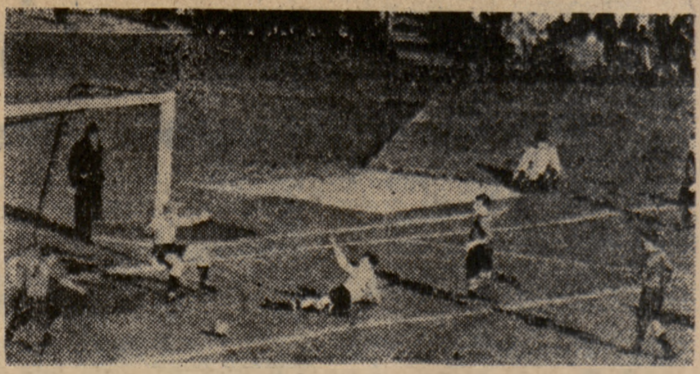
Gwardia Kraków pokonała Budowlanych w Chorzowie 3:1 (2:0), a trzeci zespół krakowski — Ogniwo doznało porażki w Bytomiu w meczu z Szombierkami 1:2 (0:1). Ruch wygrał z Wartą w Poznaniu 2:1 (1:1). Górnik Radlin zremisował z Kolejarzem W-wa 1:1 (1:1) w Rybniku, a Legia (W-wa) wygrała z ŁKS-em 3:1 (2:1) w Warszawie.

Podobnie jak w latach poprzednich pierwszym przodownikiem tabeli została drużyna krakowska. Tym razem był nią Związkowiec, który po pierwszej niedzieli ligowej prowadził w ekstraklasie przed Gwardią Kr.

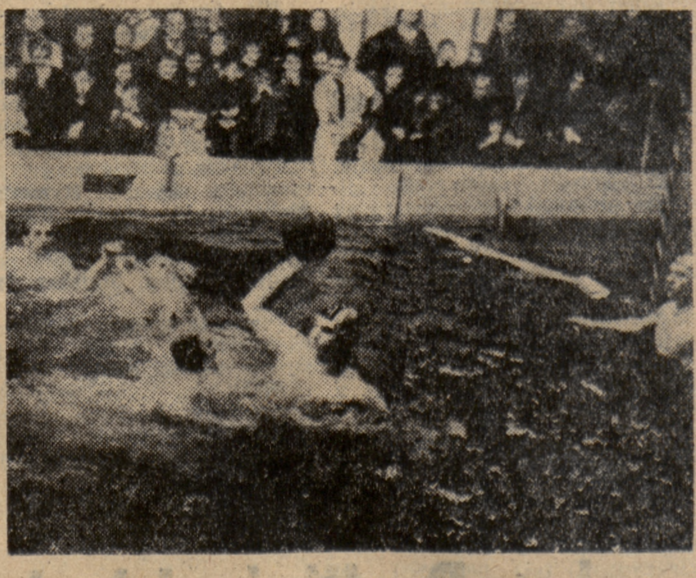
W roku ubiegłym **pierwszym spotkaniem ligowym w Krakowie był mecz Ogniwa z łódzkim Włókniarzem, rozegrany 18 marca. Wygrało Ogniwo 1:0 (1:0),** a jedyną bramkę dała zdobył **Bobula.** Drużyna krakowska w pierwszym ligowym spotkaniu zaprezentowała się publiczności w następującym składzie: **Hymczak, Gędłek, Glimas, Pawlikowski, Kaszuba, Mazur, Kuczyński, Rajtar, Bobula, Pawłowski, Kolasa.**

Gwardia przegrała w Poznaniu z Kolejarzem 0:1 (0:1), a Włókniarz Kraków pokonał Gwardię Szczecin 4:1 (2:1) zdobywając bramki przez Browarskiego i Nowaka. W pozostałych meczach CWKS wygrał w Warszawie z Unią 3:2 (3:1). Ogniwo Bytom wygrało u siebie z Górnikiem Radlin 1:0 (0:0), a Kolejarz W-wa zwyciężył w Chorzowie Budowlanych 3:1 (2:1). Na czele pierwszej tabeli ligowej w roku 1951 kroczyli z równą ilością punktów i identycznym stosunkiem bramek: Kolejarz Poznań, Ogniwo Kraków i Ogniwo Bytom.

Z boisk i pływalń Europy



W Wiedniu rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie piłkarskie między Belgią i Austrią. Mecz zakończył się zwycięstwem Austrii 2:0. Zamieszczone zdjęcie przedstawia niebezpieczny moment pod bramką gospodarzy.



Piłka wodna w Związku Radzieckim cieszy się wielką popularnością i stoi na dobrym poziomie. Ostatnio zawodnicy moskiewscy gościli w Niemieckiej Republice Demokratycznej, gdzie odnieśli piękny sukces, wygrywając turniej w Chemnitz.

Z chwilą, kiedy już zdecydowanie weszliśmy w sezon wiosenny, piłka nożna stała się najbardziej aktualnym tematem dla ogromnych rzesz zwolenników tego niezwykle widowiskowego i atrakcyjnego sportu. Szczególne zainteresowanie wzmaga fakt, że znajdujemy się w roku olimpijskim, w okresie intensywnych przygotowań do Igrzysk w Helsinkach.

Za kilka miesięcy w stolicy Finlandii kilkadziesiąt reprezentacji krajów wszystkich niemal części świata walczyć będzie o zdobycie prymatu w turnieju olimpijskim. Jest może jeszcze za wcześnie oceniać szanse poszczególnych zespołów. Kilka zaledwie rozegranych w tym roku na terenie Europy zawodów międzypaństwowych nie może być podstawą oceny sił.

W obecnym roku olimpijskim nie należy liczyć się z poważniejszymi zmianami w składach reprezentacji narodowych poszczególnych krajów, w stosunku do sezonu minionego. Spróbujmy zatem poddać krótkiej analizie i ocenie drużyny reprezentacyjne niektórych krajów europejskich, mających wziąć udział w piłkarskim turnieju olimpijskim, przyjmując za podstawę ich wyniki uzyskane w ostatnich latach. **Wyniki te, ujęte zostały w zamieszczoną poniżej tabelę europejską, opracowaną nie na zasadzie dowolnego wartościowania, ale po raz pierwszy na podstawie ścisłych i obiektywnych obliczeń matematycznych.** Uważamy, że ta właśnie metoda — chociaż nie pozbawiona błędów — pozwala na najbardziej słuszną ocenę sił poszczególnych reprezentacji na przestrzeni ostatnich lat. Dotychczas bowiem publikowane tabelki układano, kierując się przede wszystkim przeciętną opinią o danym zespole i własnym, indywidualnym wyczuciem. W przeciwieństwie do tego zamieszczona przez nas tabela opiera się wyłącznie na konkretnych obliczeniach cyfrowych.

Eksperymentalna tabela układu sił piłkarskich w Europie

(Opracował Witold Zakulski)

Największą trudność przy jej opracowaniu stanowił brak bezpośrednich spotkań niektórych krajów ze sobą, a więc i brak istotnych wyników. **W tych wypadkach trzeba było posłużyć się obliczeniami papierowymi, opierając się na wynikach uzyskanych z trzecimi, wspólnymi partnerami, — stosując pewnego rodzaju rachunek prawdopodobieństwa.**

W tabeli tej, którą poniżej podajemy, tłustym drukiem określono faktyczne wyniki, uzyskane ostatnio w bezpośrednich spotkaniach, względnie „przeciętną wynikową", o ile partnerzy rozegrali większą ilość bezpośrednich zawodów. Pozostałe liczby określają wynik przypuszczalny, obliczony rachunkiem prawdopodobieństwa, jeżeli dane reprezentacje nie walczyły ze sobą.

Stosując tę metodę obliczeń dla ułożenia piłkarskiej tabeli Europy okazuje się, że — jeśli nawet nieoficjalnie — to przypuszczalnie **najlepszymi piłkarzami** są Węgrzy. Potwierdzają to ich ostatnie wyniki w meczach z Austrią i druzgocące zwycięstwo nad Finlandią.

O Włochach trzeba powiedzieć przede wszystkim, że naszpikowanie drużyn ligowych zagranicznymi asami zahamowało rozwój sportu piłkarskiego w tym kraju.

Kolejne miejsce w tabeli przypada zasłużenie piłkarzom Austrii. W ostatnich latach ponieśli oni tylko dwie porażki, z Węgrami 2:3 i Niemcami zachodnimi 0:2. Austriacy notują natomiast na swoim koncie cały szereg zwycięstw, jak z Węgrami 5:3, ze Szkocją 1:0 i 4:0, Włochami 1:0 i Jugosławią 7:2(!).

Jeśli kogoś zdziwi dopiero czwarta w tabeli lokata Anglii, to najzupełniej niesłusznie. Piłkarstwo angielskie znajduje się od dłuższego czasu w impasie, co zresztą dobitnie potwierdziły wyniki w mistrzostwach świata w Rio de Janeiro. Takie rezultaty Anglików jak z Jugosławią 2:2, z Hiszpanią 0:1, USA 0:1 i Francją 2:2, wreszcie remis 2:2 z Austrią na własnym terenie, świadczą o zdecydowanym kroku wstecz.

Sytuacja szwedzkiej piłki nożnej jest naszym czytelnikom dostatecznie znana. „Polowanie" menażerów włoskich pozbawiło ten kraj 15 najlepszych zawodników. Godnym uwagi jest fakt, że pomimo tej dotkliwej straty zdołali Szwedzi utrzymać się na wysokim poziomie.

(Dokończenie nastąp.)

	Węgry	Włochy	Austria	Anglia	Szwecja	Jugosławia	Szkocja	Niemcy Zach.	Hiszpania	Francja	Turcja	Czechosłow.	Dania	Bułgaria	Rumunia	Pn. Irlandia	Belgia	Holandia	Walia	Polska	Szwajcaria	Portugalia	Irlandia	Norwegia	Finlandia	Luxemburg
Węgry	●	1:2	5:2	0:0	5:1	5:2	2:0	0:0	2:0	1:0	2:0	5:2	3:0	5:1	6:1	2:0	4:0	5:0	4:0	6:2	7:4	5:0	5:0	4:0	8:0	3:0
Włochy	2:1	●	2:2	0:5	1:2	0:0	1:0	0:1	5:1	5:1	1:0	5:1	1:0	2:0	5:0	2:0	1:1	2:0	1:0	2:0	5:2	6:1	2:0	2:0	5:0	5:0
Austria	2:5	2:2	●	2:2	1:2	6:2	2:0	0:2	1:0	2:2	1:0	2:3	4:2	2:0	5:0	2:0	0:1	2:0	5:0	5:0	2:1	5:0	2:0	4:0	5:0	6:0
Anglia	0:0	3:0	2:2	●	2:2	2:2	1:1	0:0	0:1	2:1	1:0	2:0	0:0	1:0	0:0	3:2	6:1	0:2	2:0	5:0	5:1	7:2	1:1	6:1	4:0	5:0
Szwecja	1:3	2:5	2:1	2:2	●	1:2	0:0	0:0	1:0	1:0	1:1	0:0	3:1	1:0	1:0	1:0	2:0	2:2	1:0	5:4	5:3	3:0	3:1	5:2	7:0	3:0
Jugosławia	2:3	0:0	2:6	2:2	2:1	●	0:0	0:0	1:0	1:1	5:1	2:1	4:1	2:1	2:2	1:0	2:0	2:3	3:0	4:1	6:1	5:0	2:0	4:1	2:5	6:1
Szkocja	0:2	0:1	0:2	1:1	0:0	0:0	●	0:0	0:0	1:0	0:1	1:0	5:1	1:0	2:0	3:1	2:1	2:0	2:1	3:0	2:1	2:2	2:0	3:0	4:0	6:0
Niemcy Zach.	0:0	1:0	2:0	[illegible]	0:0	0:0	0:0	●	0:1	1:0	1:1	0:0	4:0	1:0	1:0	1:0	0:0	0:1	2:0	0:0	2:1	0:0	2:3	2:0	3:0	4:1
Hiszpania	0:2	1:3	0:1	1:0	0:1	0:1	0:0	1:0	●	5:1	0:1	2:0	1:1	1:0	1:0	2:1	1:2	1:0	1:0	1:0	4:3	5:2	5:2	2:0	3:0	5:0
Francja	0:1	1:3	2:2	1:2	0:1	1:1	0:1	0:1	1:5	●	1:0	3:0	1:0	1:0	2:0	2:2	2:5	3:2	0:0	2:0	2:1	2:1	1:0	2:0	0:0	5:0
Turcja	0:2	0:1	0:1	0:1	1:1	1:3	1:0	1:1	1:0	0:1	●	0:1	1:0	0:1	0:2	1:0	0:0	0:0	2:0	1:0	1:0	2:0	0:0	2:0	2:0	5:0
Czechosłowacja	2:5	1:5	3:2	2:2	0:0	1:2	0:1	0:0	0:2	0:5	1:0	●	2:2	1:2	2:1	0:3	0:0	1:1	2:0	5:2	2:1	0:0	2:0	2:0	3:0	6:2
Dania	0:3	0:1	2:0	0:0	1:3	1:4	1:3	0:4	1:1	0:1	0:1	2:2	●	0:0	1:0	1:0	1:0	1:1	0:0	6:1	1:0	1:0	1:0	3:1	2:0	2:0
Bułgaria	0:5	0:2	0:2	0:1	0:1	1:2	0:1	0:1	0:1	0:1	1:0	2:1	0:0	●	1:2	0:0	1:0	2:0	2:0	1:1	1:0	1:0	1:0	0:0	2:0	4:0
Rumunia	1:6	0:3	0:3	0:0	0:1	2:2	0:2	0:5	0:1	0:2	2:0	1:2	0:1	2:1	●	0:1	0:0	0:0	1:0	1:1	1:0	1:0	1:0	0:0	2:0	3:0
Pn. Irlandia	0:2	0:2	0:2	2:5	0:1	0:1	1:3	0:1	1:0	2:2	0:1	3:0	0:1	0:0	1:0	●	0:0	2:0	0:1	1:0	0:1	1:3	0:1	0:0	2:0	4:0
Belgia	0:4	1:3	1:0	1:4	0:2	2:2	1:2	0:0	2:2	3:2	0:6	0:0	0:1	0:1	0:0	0:0	●	3:2	2:3	0:1	2:2	1:1	1:0	3:0	5:0	7:0
Holandia	0:3	0:2	0:2	2:3	2:2	0:2	0:2	1:0	0:1	2:3	0:0	1:2	1:0	0:2	0:0	0:2	2:3	●	0:1	1:0	5:0	0:0	3:1	2:2	3:3	4:2
Walia	0:4	0:1	0:3	0:2	0:1	0:3	1:2	0:2	0:1	0:0	0:2	0:2	0:0	0:2	0:1	1:0	0:2	1:0	●	0:2	2:3	2:2	1:0	1:0	3:0	5:0
Polska	2:6	0:2	0:3	0:5	4:5	1:4	0:3	0:0	0:1	0:2	0:1	2:5	1:5	1:1	1:1	0:1	1:0	0:1	2:0	●	5:2	2:0	0:0	1:3	4:1	1:0
Szwajcaria	4:7	2:3	1:2	1:5	3:5	1:6	1:2	1:2	3:4	1:2	0:1	1:2	0:1	0:1	0:1	1:0	2:2	0:3	3:2	2:5	●	2:1	1:0	1:0	2:0	4:2
Portugalia	0:3	1:4	0:3	2:7	0:3	0:5	2:2	0:0	2:3	1:2	0:2	0:0	0:1	0:1	0:1	3:1	1:1	0:0	2:2	0:2	1:2	●	1:0	0:0	2:0	5:0
Irlandia	0:5	0:2	0:2	1:1	1:3	0:2	0:2	3:2	2:3	0:1	0:0	0:2	0:1	0:1	0:1	1:0	0:5	1:3	0:1	0:0	0:1	0:1	●	5:2	2:1	1:0
Norwegia	0:4	0:2	0:4	1:4	2:5	1:4	0:3	0:2	0:2	0:2	0:2	0:2	1:3	0:0	0:0	0:0	0:3	2:2	0:1	5:1	0:1	0:0	2:5	●	4:0	2:3
Finlandia	0:8	0:5	0:5	0:4	0:7	5:2	0:4	0:3	0:3	0:0	0:2	0:3	0:2	0:2	0:2	0:2	0:5	3:5	0:5	0:4	0:2	0:2	1:2	0:4	●	0:3
Luxemburg	0:5	0:5	0:6	0:5	0:3	1:6	0:6	1:4	0:5	0:5	0:3	2:5	0:2	0:4	0:5	1:4	1:7	2:4	0:5	0:1	2:4	0:5	0:1	5:2	3:0	●